

GAZETA USTROŃSKA

TYGODNIK MIEJSKI

UKAZUJE SIĘ OD 1990 ROKU

Nr 30 (1330) • 27 lipca 2017 r. • 2 zł (w tym 5% Vat) • ISSN 1231-9651



Wakacyjny weekend nad ustrońską Wisłą.

Fot. A. Jarczyk

HISTORIA JEDNEGO CIEKU

Dziś opisywany jako urokliwy ustroński potok, z małymi mostkami i przejściami. Przed dwoma wiekami stanowił oparcie kół wodnych funkcjonujących przy ośrodkach przemysłowych. Młynówka, bo o niej mowa, to kanał stworzony przez człowieka do konkretnych celów. Jakich?

Młynówka pełniła niegdyś dwie główne funkcje: napędzała swoimi siłami maszyny w hutach, młotowniach i kuźni, po drugie zaś spławiała drewno z Wisły do Ustronia.

– Budowę tego kanału rozpoczęto przed otwarciem huty „Klemens”. Powstanie jazu wodnego było warunkiem i niezbędnym czynnikiem zasilania młotów wodnych, ponieważ wszelkie maszyny napędzane były siłą wody – opowiada Alicja Michałek z Muzeum Ustrońskiego. – Taki system był oczywiście zawodny, bo latem bywały susze, w zimie zaś woda zamarzała. W takich sytuacjach zamykano po prostu czasowo ośrodki, narażając je na straty. Zresztą większość ustrońskich zakładów zamknięto na

(cd. na str. 7)

GOŚĆ MUSI SZANOWAĆ LOKALNE ZWYCZAJE

Wywiad z politologiem
Radosławem ZENDEROWSKIM

Jak pan ocenia wizytę Donalda Trumpa w Polsce?

Znamienne jest to, że Trump zaczął od Polski. Po drugie, padły istotne słowa, nie mówię tu tylko o tych skierowanych do Polaków, ale przede wszystkim do elit Europy Zachodniej. To była taka ideowa deklaracja prezydenta USA ws. miejsca Ameryki w świecie oraz jej relacji z krajami unijnymi. Bez wątplenia była to pierwsza znacząca w skali międzynarodowej deklaracja nowo wybranego prezydenta USA odnośnie do założeń polityki zagranicznej tego państwa, a w szczególności do relacji USA - UE.

(cd. na str. 2)

Wierni wyznania luterńskiego w Ustroniu obchodzili 179. rocznicę poświęcenia kościoła ap. Jakuba Starszego. [Więcej na str. 4](#)

Artyści zapewniali, że występy w naszym mieście są dla nich zawsze wyjątkową przyjemnością. [Więcej na str. 5](#)

Nic więc dziwnego, że słysząc charakterystyczne „bzyyyyy” od razu odechciewa się wszystkiego. [Więcej na str. 12](#)

Aby dojrzeć auto z lewej strony, trzeba wysunąć przód swojego auta już na ul. Katowicką. [Więcej na str. 15](#)

DUET z Ustronia

Dwóch szczypiornistów MKS Ustron, Szymon Medwid oraz Mateusz Cieślak, zostało powołanych do kadry województwa śląskiego na Ogólnopolską Olimpiadę Młodzieży, która odbywała się w Ostrołęce w dniach 17-23 lipca. Kadra naszego województwa świetnie zaczęła te zawody. Pierwszego dnia wygrała z kadry województwa warmińsko-mazurskiego 22:14 oraz mazowieckiego 21:12. Drugiego dnia kolejna wygrana, tym razem z województwem podlaskim 19:15. Takie wyniki dały pierwsze miejsce w grupie. W ćwierćfinale, w którym kadra śląska przegrała z lubelską 28:18, nasi reprezentanci musieli grać o miejsca 5-8. Piąty dzień turnieju to porażka z województwem pomorskim 30:21. Ostatniego dnia zawodów nasza kadra wygrała z Małopolską 28:24, dzięki czemu zajęła 7. miejsce. (ac)



Szymon Medwid i Mateusz Cieślak.

GOŚĆ MUSI SZANOWAĆ LOKALNE ZWYCZAJE

(cd. ze str. 1)

A co do Polski, trzeba ją widzieć w szerszym kontekście: jako „wschodzącego” lidera grupy państw tzw. Międzymorza. Gdyby to była tylko Polska, myślę, że do tej wizyty mogłoby nie dojść. Ale skoro nasze państwo zamierza być liderem regionu, który zawsze był w polu zainteresowań Stanów Zjednoczonych, ten wybór wydaje się być naturalny z perspektywy interesów USA. Europa Środkowa w klasycznych teoriach geopolitycznych zawsze była kluczowym miejscem z punktu widzenia ich interesów. **Samo przemówienie Trumpa nie wzbudziło zachwytu u wszystkich. Padaly takie sformułowania, że odwołując się często do Boga popadł w demagogię, ponieważ to przez Amerykę syryjscy uchodźcy chrześcijańscy muszą uciekać z kraju.** Donald Trump tej wojny nie wywołał. Jednak Stany Zjednoczone są w ten konflikt zaangażowane i nie sądzę, żeby coś się w tym temacie zmieniło. Gdyby na Bliskim Wschodzie zapanował kiedykolwiek pokój, to byłaby to bardzo niebezpieczna sytuacja dla USA, bo mogłaby się narodzić potęga regionalna zagrażająca amerykańskiemu interesom w tym kluczowym obszarze. A jeśli chodzi o chrześcijan w Syrii, w Iraku, to są oni niestety na dalszym planie. Choć te odwołania do Boga, o których pani wspomniała, znakomicie wpisują się w tę konserwatywną narrację Ameryki, której społeczeństwo jest dość religijne w kontraście do Europy Zachodniej. Ta tradycja odwoływania się do Boga to uświadomienie elitom europejskim, że zatraciły wartości, które są fundamentalne dla przetrwania Zachodu. To nie jest kwestia bycia człowiekiem wierzącym, tylko kwestia pewnego szacunku dla tradycji i dziedzictwa jako gwarancji przetrwania cywilizacji. Tak należałoby to, moim zdaniem, odczytywać.



R. Zenderowski.

Czy można powiedzieć, że laicyzacja Zachodu postępuje także poprzez przyjmowanie w tych państwach tzw. imigrantów ekonomicznych?

Pytanie, dlaczego są zmuszeni do przyjmowania imigrantów. Tam jest ogromna zapaść demograficzna. Ważniejszy jest komfort życia niż posiadanie dzieci. Zachód stał się zakładnikiem przyjmowania uchodźców czy imigrantów. Przemysł niemiecki potrzebuje rąk do pracy, których nie ma, i myślano, że ta fala migracji załatwi ten problem. Okazuje się tymczasem, że zaledwie 5% imigrantów pracuje. Cała reszta żyje z zasiłków. Niemcy zupełnie już sobie z tym nie radzą i stąd to napięcie związane z tzw. relokacją imigrantów.

Jak pan dostrzega ten problem przez pryzmat Polski?

Oczywiście, możemy przyjąć uchodźców czy imigrantów, ale pytanie, czy oni chcą u nas zostać. Bo jeżeli nie, to mamy dla nich budować obozy koncentracyjne i pilnować ich pod bronią? To jest absurdalne. To nie jest tak, że Polacy są obojętni na kwestię przyjmowania imigrantów, tym bardziej uchodźców. Nie możemy dać sobie przypiąć etykiety społeczeństwa ksenofobicznego. Wystarczy spojrzeć na statystyki napływu Ukraińców do Polski (ok. 1,5 mln osób) czy pomoc świadczoną na miejscu, np. w Libanie przez Caritas Polska.

W Książnicy Cieszyńskiej miał pan wykład o naszym regionie, o jego wielokulturowości. Czy można powiedzieć, że przyjmowanie uchodźców na naszym lokalnym terenie wpisaloby się w ramy tej idei?

Z reguły łatwiej jest się asymilować lub integrować ze społecznością zróżnicowaną kulturowo, religijnie i w tym sensie myślę, że mogłoby być troszkę łatwiej tu niż np. na monokulturowym Mazowszu. Ale zainteresowani musieliby chcieć się zintegrować albo przynajmniej szanować lokalne zwyczaje. Warunkiem gościnności jest to, że gość szanuje lokalne zwyczaje, a nie narzuca swoje. A tak się niestety zdarza, że imigranci narzucają swoje prawo.

Jakie czynniki mogłyby spowodować, że imigranci łatwiej by się asymilowali?

Wola i chęć do integrowania uzależniona jest w dużej mierze od tego, czy społeczność przyjmująca szanuje swoją tradycję. Jeżeli imigranci dostrzegają, że w danym kraju ludność autochtoniczna z pogardą traktuje własną spuściznę historyczną, cywilizacyjną i religijną, to nie ma żadnego powodu, aby się z nią asymilować. Z ich perspektywy narody zachodnie same siebie unicestwiają.

A Polska, nasz region?

Myślę, że tu byłoby inaczej, bo potencjał kulturowy, demograficzny, intelektualny jest, Polacy dbają o swoją tradycję, wiarę, więc uważam, że nie byłoby tak, jak to jest np. w Niemczech czy Holandii. Uważam, też, że Polska może zostać liderem na arenie europejskiej, co już kiedyś miało miejsce, o ile ostatecznie czynnik cywilizacyjny i tożsamościowy okaże się być w powszechnym odczuciu ważniejszy od pragmatyki wygodnego życia i dewizy „świętego spokoju” za wszelką cenę.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: Agnieszka Jarczyk

to i owo z okolicy

Na skoczni narciarskiej w Wiśle Malince zamontowane zostaną tory lodowe. To podstawowy wymóg FIS-u, by w listopadzie odbyła się tutaj inauguracja Pucharu Świata w sezonie 2017/2018.

W ostatnich dniach bez mała całą Polskę objęły protesty przeciwko zmianom w pol-

skim sądownictwie. W naszym regionie protestowano na cieszyńskim rynku i przed budynkiem sądu.

Pumptrack, czyli tor do jazdy rowerem, otwarty został obok budynku szkoły przy ulicy Góreckiej w Brennej. Na ziemnych muldach i bandach można dać upust energii.

Fundusz sołecki na rok 2017 został ustalony w gminie Strumień. Bąków otrzyma 36 326,60 zł, Drogomyśl – 36 326,60 zł, Pruchna – 36 326,60 zł, Zabłocie – 36 326,60 zł, Zabłocie Solanka – 12 133,08 zł, Zbytków – 36 326,60 zł.

Na końcowym etapie jest remont Starej Drogi w Harbutowicach. Ulica zyska nie tylko nową nawierzchnię, ale także chodniki.

Od 1991 roku przy Zespole Pieśni i Tańca Ziemi Cieszyńskiej prowadzone są zespoły dziecięce i młodzieżowe. Cały czas najzdolniejsi wychowankowie zasilają „dorosły” zespół. Pierwszy nabór przyciągnął na zajęcia ponad... 150 dziewczynek i chłopców. Chętnych ciągle nie brakuje.

Na istebniańskim Buczniku stoi kapliczka wykonana przez Ludwika Konarzewskiego seniora. Mistrz dłuta wybudował

ją 80 lat temu jako wotum wdzięczności za swój szczęśliwy powrót z zesłania na Syberię.

Od jesieni 1999 roku cieszyński oddział ZUS ma siedzibę przy ulicy Bielskiej. Obiekt jest przestronny i nowoczesny architektonicznie. Niektórzy pokpiwają jednak, że to nie przypadek, iż znajduje się akurat naprzeciwko cmentarza...

Mateusz Nieboras z Dzielowa zdobył złoty medal podczas Mistrzostw Polski w kolarskim cross-country. Był najlepszy w grupie juniorów. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

NA ŚLUBNYM KOBIERCU STANĘLI

Marcelina Cieślak z Ustronia i Daniel Rabin z Ustronia

* * *

ŚWIĘTO MILITARIÓW

W dniach 29-30 lipca odbędzie się Military Festiwal. W sobotę na rynku zaplanowana jest m.in. prezentacja sprzętu wojskowego, pokaz pierwszej pomocy, możliwość ćwiczeń strzeleckich (sportowych i specjalnych) i minirecital orkiestry Pipes&Drums. Na al. Legionów odbędzie się promenade nadwiślańska. Następnie będzie można uczestniczyć w przemarszu orkiestry i mażorettek do amfiteatru, gdzie o godz. 17 będzie miał miejsce koncert galowy 8. Konkursu Piosenki Żołnierskiej. W niedzielę na rynku zaplanowano minirecital laureatów 8. Military Festiwal, wręczenie nagrody publiczności oraz konkurs wiedzy o festiwalu.

Szczegółowy program wydarzenia znajduje się na stronie www.ustron.pl

* * *

ZAJĘCIA NA PLACU ZABAW W JASZOWCU

Serdecznie zapraszamy dzieci, młodzież i dorosłych do udziału w zajęciach sportowo-rekreacyjnych w ramach Budżetu Obywatelskiego 2016 r. Zajęcia będą odbywać się w każdą sobotę w godz. 10.00-12.00 od 29 lipca do 30 września na terenie placu zabaw w Jaszowcu.

* * *

LATAWCE I DRONY

4-6 sierpnia w ośrodku Poniwiec-Mała Czantoria odbędzie się Festyn Latawców i Dronów. Podczas imprezy zaplanowano m.in. puszczanie dronów i latawców, prezentację sprzętu Racing FPV, warsztaty dla dzieci, spotkania ze specjalistami. Na piątek przewidziano promocję: do biletów w obie strony piwo lub inny napój gratis, a w ostatni dzień imprezy o godz. 12 pamiątkowe zdjęcie z lotu ptaka.

* * *

LATO Z KSIĄŻKĄ

I edycja „Lata z książką” odbyła się w wakacje 2012 roku w Łebie. Dziś z powodzeniem kontynuowane jest w czterech miastach, także w Ustroniu. Tegoroczne wydarzenie będzie miało miejsce na rynku 28-30 lipca w godz. 10-21.

Wystąpią m.in.: Krystyna Mazurówna, Ryszard Kalisz, Edyta Hołdyńska, Piotr Gociek i wielu innych. Nie zabraknie także strefy dziecięcej, gdzie odbywać się będą m.in. warsztaty literacko-plastyczne.

Szczegółowy program „Lata z książką” na www.ustron.pl

* * *

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Leonarda Brodowska lat 62 ul. Daszyńskiego
Agnieszka Bukowczan lat 87 ul. Skłodowskiej

30/2017/1/R

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Leszek Kubień

biuro czynne: pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00
współpraca z krematorium Ostrava, kwiaty, wieńce
ul. Daszyńskiego 11, Ustron
tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom.: 502 715 339

WAŻNE TELEFONY

Numer alarmowy 112

Policja Ustron 33 856-38-10
33 854-34-13

Straż Pożarna Polana

33 854-59-98

Wodociągi

33 854-34-96

33 854-22-44

Przedsiębiorstwo

Komunalne 33 854-35-00

Straż Miejska 33 854-34-83

604-558-321

Pogotowie Energetyczne 991

33 857-26-00

Kominiarz 33 854-37-59

602-777-897

Urząd Miasta 33 857-93-00

STRAŻ MIEJSKA

17 VII 2017 r.

Mandatem w wysokości 100 zł ukarano kierowcę za postój w niedozwolonym miejscu na ul. Ogrodowej.

17 VII 2017 r.

Kontrolę gospodarki ściekowej na prywatnych posesjach przy ul. Katowickiej.

18 VII 2017 r.

Kontrola stanu technicznego znaków drogowych i tablic z nazwami ulic na terenie miasta.

18 VII 2017 r.

Zlecono naprawę uszkodzonego mostka drewnianego nad Wisłą w okolicach ul. Kuźnicznej.

19 VII 2017 r.

Kontrola stanu lamp oświetleniowych. Wszelkie uwagi przekazano osobom odpowiedzialnym.

20 VII 2017 r.

Wspólne wizje lokalne z pracownikami UM przy ul. Ślepej w związku z usuwiskami po intensywnych opadach deszczu.

20 VII 2017 r.

Zabezpieczanie pod względem porządkowym ćwiczeń straży pożarnej.

21 VII 2017 r.

Kontrola przepustów wodnych po intensywnych opadach.

21 VII 2017 r.

Mandatami ukarano mieszkańca Sosnowca i mieszkańca Bielska-Białej za postój w niedozwolonym miejscu na ul. Traugutta.

21 VII 2017 r.

Zabezpieczono miejsce zapadnięcia się asfaltu na parkingu obok „Beskidu”.

22 VII 2017 r.

Ranna pustułka została przekazana do schroniska w Cieszynie.

22 VII 2017 r.

Dwa ranne koty zostały przekazane Towarzystwu Opieki nad Zwierzętami.

22 VII 2017 r.

Potrącony pies przy ul. Katowickiej został zabrany do utylizacji przez odpowiednie służby.

22-23 VII 2017 r.

Zabezpieczenie pod względem porządkowym imprez odbywających się na terenie miasta. (ed)

ZŁODZIEJE GRASUJĄ

Policja apeluje o ostrożność i rozwagę w sytuacjach, w których obce nam osoby pukają do naszych drzwi i chcą dostać się do domu bądź mieszkania pod różnym pretekstem. Często jest tak, że pukającymi okazują się złodzieje wykorzystujący chwilę naszej nieuwagi.

W ostatnim czasie w naszej okolicy doszło do kradzieży, jakiej dopuściły się dwie kobiety proszące starszą kobietę o szklanek wody. Pokrzywdzona, mieszkanka Goleiszowa, zlitowała się nad przybyłymi, wpuściła je do mieszkania i gdy przygotowywała dla nich picie, okradły ją. Staruszka straciła tym sposobem ponad 1 300 zł.

Sprawczyń kradzieży poszukują teraz policjanci. Ustalono szacunkowy rysopis kobiet. Pokrzywdzona zapamiętała, że jedna z nich była w wieku około 30 lat, a druga miała około 50-60 lat. Młodsza miała włosy jasne blond, szczupłą budowę ciała. Była ubrana w białą bluzkę z koronkowymi wykończeniami. Natomiast starsza z kobiet miała krótkie, ciemne włosy. Była tęgiej budowy ciała. Miała ciemne ubranie. Obie odjechały z dwoma mężczyznami samochodem osobowym koloru ciemnego. Policja poszukuje świadków, którzy tego dnia widzieli podejrzaną kobietę w Goleiszowie i okolicach. Informacje należy kierować do Komisariatu Policji w Ustroniu, nr tel. (33) 856-38-10 lub najbliższej jednostki Policji na numer alarmowy 997.

30/2017/2/R

BIURO PODRÓŻY

Ustron, Rynek 3,
tel.: 33 444 60 40
ustron@mea-travel.pl



Lato 2017
już w sprzedaży!

www.mea-travel.pl



Wierni dziękowali Bogu za kolejną rocznicę poświęcenia kościoła. Fot. A. Jarczyk

JAKUB ZNACZY CHRONIONY

Wierni wyznania luterńskiego w Ustroniu obchodzili 179. rocznicę poświęcenia kościoła ap. Jakuba Starszego. Uroczyste nabożeństwa poprzedzone zostały porankiem pieśni i muzyki religijnej.

Zarówno na placu kościelnym, jak i w kościele zgromadzeni parafianie i goście wspólnie modlili się i dziękowali Bogu za to, że mogli uczestniczyć i zjednoczyć się podczas takiego święta. Na uroczystych nabożeństwach, oprócz księży na co dzień pracujących przy parafii, obecni byli: ks. Piotr Szarek ze Starego Bielska, który wygłosił kazanie na placu kościelnym i ks. bp Jan Cieślarski z Pabianic, głoszący homilię w kościelnych murach. Na dziedzińcu uroczystości uświetniała Orkiestra Diecezji Cieszyńskiej, a także Ustroński Chór Ewangelicki pod dyktando Pawła Branca. W kościele zaś śpiewała Małgorzata Hudzieczek-Cieślarska, sopranistka, która dzień wcześniej tam właśnie występowała.

– Słuchając o Ustroniu i zbliżającej się pamiętce poświęcenia tego kościoła, odniosłem wrażenie, że tutaj wszystko jest

jakubowe. Jest czwartek jakubowy, piątek jakubowy, sobota i niedziela, i pewnie inne jeszcze dni tygodnia, są kołoczne jakubowe i mamy dziś to święto jakubowe. Mamy także kościół pod wezwaniem tego pięknego imienia, tak bardzo ważnego w historii Pisma Świętego, wybranego ludu Bożego i dla nas – mówił na placu kościelnym ks. Szarek. – Jakub to ten, którego Bóg ochrania. „Lecz teraz tak mówi Pan, który cię stworzył, Jakubie. Nie bój się, bo cię wykupiłem, nazwałem cię moim imieniem, moim jesteś”. Ale Jakub to nie tylko piękne imię dla tego kościoła, ale to także piękne imię dla tej miejscowości. Ustroń to znaczy zakątek, bezpieczne miejsce schronienia, miejsce uzdrowiskowe, miejsce uzdrawiania, leczenia.

Podczas kazania wierni mogli dowiedzieć się, że w latach 2000-2015 najpopularniejszym imieniem, które wybierali rodzice dla swoich synów, było właśnie imię Jakub. Nawiązując do tych statystyk, ks. Szarek opowiadał o obozie dla dzieci i młodzieży, jaki został zorganizowany w ostatnich dniach w Starym Bielsku. Było tam około 90 osób, w większości właśnie z tych roczników.

– Gościliśmy tam wiernych Kościoła luterńskiego z USA. Podczas obozu chcieliśmy przekazać dzieciom treść zawartą w imieniu Jakub, które znaczy „Bóg cię ochrania, Bóg cię stworzył i ukształtował, zbawił w Jezusie. Bóg nadał ci imię, a każde imię nadane w sakramencie chrztu świętego możemy przetłumaczyć tak samo – jesteś dzieckiem Boga”. Podczas tego obozu myśleliśmy samochodowo.

Ksiądz obrazował za pomocą myjni samochodowej chrzest święty, za pomocą stacji benzynowej duchowy pokarm, czyli modlitwę i kontemplację Pisma Świętego.

Wskazywał także na to, aby podczas ziemskiej wędrówki nie śpieszyć się, ale być pokornym i roztropnym, żeby nie zdarzyły się wypadki i zranienia.

– Kiedy Bóg w swoim miłosierdziu i dobroci pozwala nam przebaczyć, zagoić ranę, to jest to cud Bożego uzdrowienia. I to jest nasz warsztat, z którego wyjeżdżamy lepsi, silniejsi, sprawniejsi. Do zbawienia – tymi słowami kończył rozważanie ks. Szarek.

Tymczasem w kościele rozmyślaniami nad Słowem Bożym przewodniczył ks. bp Jan Cieślarski.

– W Starym Testamencie słyszymy przymierze zawarte między Bogiem a ludem mojżeszowym, który po wyjściu z niewoli egipskiej otrzymuje prawo, czyli przykazania mające być wyznacznikami ich codzienności, ich relacji zarówno z Bogiem, jak i z innymi. One mają kreować ich rzeczywistość, być wezwaniem do ciągłego miłowania Boga i siebie nawzajem. Potwierdzeniem zaś owego zadania



Ks. bp Jan Cieślarski.

Fot. A. Jarczyk

jest przekonanie szczególnego wpływu i powołania – wskazywał ks. Cieślarski.

Przytoczył opowiadanie pomagające zrozumieć znaczenie bycia dziećmi Bożymi. Trzej młodzieńcy wyruszyli w świat, aby znaleźć to, co było dla nich najcenniejsze. Jeden przywiózł z podróży klejnot, drugi spotkał kobietę, z którą się ożenił, trzeci natomiast miał problem – nie umiał znaleźć Boga. W poczuciu opuszczenia wracał. W drodze przystanął nad jeziorem i zobaczył kaczkę, która gromadziła rozproszone pisklęta. Widząc jej cierpliwość i troskę zrozumiał, że podobnie jest w relacji Bóg-ludzie. To Bóg szuka każdego człowieka. Gdy to pojął, jego twarz się rozpromieniła. Udał się do dwóch pozostałych młodzieńców i przekazał tę prawdę.

– Bóg powołuje człowieka i wybiera do wspólnoty wiary – spuentował główny przekaz opowiadania ks. Cieślarski wskazując na to, aby żyć według zasad i w wierności Bogu.

Po kazaniach wierni odśpiewali pieśni i odmówili modlitwę Pańską. Po nabożeństwach w duchu wspólnotowego świętowania rozchodzili się powoli do domów.

Agnieszka Jarczyk



Ks. Piotr Szarek.

Fot. A. Jarczyk



Widowiskowy Kankan w wykonaniu artystów baletowych.

Fot. E. Depta

ZACZAROWANY ŚWIAT OPERETKI

Bartosz Kuczyk przytoczył na scenie fragment recenzji jednego z koncertów operetkowych, według którego tenorzy bawili się w czasie występu o wiele lepiej niż ich widzownia. W Ustroniu jednak, można to powiedzieć z całą pewnością, widzownia bawiła się co najmniej równie dobrze co oni, a może i jeszcze lepiej.

Sobotni koncert operetkowy przyciągnął do amfiteatru liczną publiczność. Wieczór był pogodny i ciepły (burza nadciągnęła dopiero później), a nastroje w większości znakomite. Artyści zapewniali, że występy w naszym mieście są dla nich zawsze wyjątkową przyjemnością, że mogą mieć wiele zajęć i planów, ale „Ustron to rzecz absolutnie święta”. Z pewnością publiczność mogła poczuć się równie urzeczona kierowanymi w jej stronę komplementami, co występami artystów: Agnieszki Wawrzyniak, Karoliny Garlińskiej-Ferenc, Bartosza Kuczyka i Mirosława Niewiadomskiego. Wykonując utwory solowo i w duetach zaprezentowali oni repertuar idealny na lipcowy wieczór, a więc lekki, rozrywkowy i romantyczny. Występy baletowe stanowiły nie tylko przerywnik, ale same w sobie były przyciągającym wzrok widowiskiem. W ciągu dwóch godzin trwania koncertu nie sposób było się nudzić.

Prowadzący cały koncert B. Kuczyk zabawiał publiczność licznymi żartami, bardzo kulturalnymi i wygłaszanymi z wielką swobodą i może z tego powodu o wiele zabawniejszymi, niż dowcipy, które zwykle można w takich sytuacjach usłyszeć. Za dobry kontakt z publicznością może też odpowiadać jego niewątpliwa charyzma. Sympatią widzowni podzielić się jednak musiał z pozostałymi artystami. Po pewnym czasie, gdy nastroje były już bardzo wesołe, okazało się, że A. Wawrzyniak najwyraźniej podbiła liczne serca, była bowiem witana na scenie i zegnana entuzjastycznymi okrzykami. Ponadto, każdy występ i cały koncert nagradzano rżęsistymi brawami, a publiczność miała okazję nie tylko zachwycać się śpiewem i śmiać z żartów, ale również sama, po drobnej zachęcie,

zaśpiewać, a nawet zatańczyć. To ostatnie dotyczy głównie pań z pierwszego rzędu, które do tańca porywał M. Niewiadomski, chociaż dało się zauważyć, że niektórzy sami z siebie kołysali się w rytm muzyki.

Chociaż mogłoby się wydawać, że repertuar arii z operetek i musicali nie będzie ciekawy, wielkim zainteresowaniem, koncert organizowany przez MDK „Prażakówka” był tego wystarczającym zaprzeczeniem. Należy uznać go za jak najbardziej udany i satysfakcjonujący zarówno dla widzowni, jak i organizatorów.

Ewa Depta



Śpiewana przez A. Wawrzyniak „Aria ze śmiechem” z operetki „La Perichola” wywołała śmiech również u publiczności. Fot. E. Depta

Zdaniem Burmistrza

O zjawiskach atmosferycznych
mówi
burmistrz Ireneusz Szarzec.

* * *

Koniec lipca to czas, kiedy dają się nam we znaki różne ekstremalne zjawiska atmosferyczne. Mam tu na myśli głównie burze i nawałnice, które niosą za sobą porywiste wiatry i ulewne deszcze. Zjawiska te są groźne, bo występują niespodziewanie i powodują spore szkody w przyrodzie i infrastrukturze naszego miasta.

Obserwując takie sytuacje, staramy się od jakiegoś czasu podejmować kroki związane z realizacją odwodnień, zwłaszcza w terenach, które do tej pory nie były narażone na podtopienia, jednak na skutek rozbudowy Ustronia i powstawania kolejnych obiektów budowlanych, placów i dachów zjawiska te powodują powstawanie lokalnych zagrożeń.

W ostatnich dwóch latach zrealizowaliśmy dwie przepompownie wód deszczowych. Jedna zlokalizowana jest w obrębie ul. Dworcowej, gdzie ukształtowanie terenu związane z przebiegiem linii kolejowej oraz depresyjnością powodowało podtapianie budynków znajdujących się w okolicy. Nieco wcześniej udało się zrealizować bypass na ul. Kościelnej rozładowujący napływ wód deszczowych i przerzucający je do Bładniczki, która po wcześniejszym udrożnieniu i wyremontowaniu bezpiecznie przenosi te wody poza teren miasta.

W tym roku zrealizowaliśmy inwestycję związaną z pompownią wód deszczowych na ul. 3 Maja w rejonie dawnej bazy RSP Jelenica. Tam plac naprzeciwko komisariatu policji był notorycznie zalewany przez wody opadowe napływające z sąsiednich nieruchomości. Udało się również zrealizować nowe kanalizacje deszczowe, które skutecznie zapobiegają podtapianiom terenów mieszkaniowych. Wymienić tutaj można choćby kanalizację deszczową w rejonie ul. Pana Tadeusza i Słonecznej, podobnie zresztą jak na ul. Gałczyńskiego, Staffa i Kasprowicza. Dzięki temu wody rozprzeczane są bezpośrednio do Bładniczki. Udało się także odwodnić fragment ul. Daszyńskiego w rejonie dawnej piekarni.

Realizując budowę wszystkich nowych obiektów staramy się tak gospodarować deszczówką, aby nie powodowała dalszych zagrożeń dla już istniejącej zabudowy, tym niemniej musimy zdawać sobie sprawę, że część naszego miasta znajduje się w terenach, które – mimo dobrego spadku wynikającego z podłoża górzystego i odwodnienia przez rzekę Wisłę – powodują, że lokalne zagrożenia stają się coraz większe i trudniejsze. W wyniku wszystkich tych okoliczności planujemy pracę, aby wspólnie z innymi instytucjami odpowiedzialnymi za cieką wodną zmniejszać negatywne skutki nagłych i ekstremalnych nawałnic.

Spisał(a): (aj)



ZGŁOSZONE PROJEKTY

360 tys. do podziału na 9 osiedli, czyli 40 tys. do wydania, na co tylko chcą mieszkańcy. Projekt musi jedynie spełniać pewne kryteria, z których najważniejszymi są: czas realizacji w ciągu roku i niegenerowanie kosztów eksploatacji. Musi też znaleźć poparcie u mieszkańców, bo to oni w głosowaniu decydują, które wnioski z każdej dzielnicy zostaną zrealizowane.

Poniżej część III propozycji mieszkańców. Po weryfikacji, która potrwa do 31 sierpnia, będzie wiadomo, które z nich poddane zostaną pod głosowanie zaplanowane na okres od 1 do 14 września.

USTROŃ POLANA

ZAKUP GASTRONOMICZNEJ MASZyny DO MIELENIA MIĘSA ORAZ WYPOSAŻENIA KUCHNI I STOŁÓWKI SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 3 Z ODDZIAŁAMI PRZEDSZKOLNYMI W USTRONIU

Projekt ten pozwoli m.in. dostosować część gastronomiczną szkoły do potrzeb związanych z reformą systemu edukacji, wymogów Państwowej Inspekcji Sanitarnej oraz podnieść efektywność i dietetyczność produkowanej żywności i wydawanych posiłków dla uczniów szkoły i przedszkola. Zakup urządzeń i wyposażenia pozwoli na normalne i wydajne funkcjonowanie pionu żywienia placówki oświatowej.

Nazwa osiedla: Polana

Szacunkowy koszt projektu: 18.069 zł

Lokalizacja: Szkoła Podstawowa nr 3 z Oddziałami Przedszkolnymi w Ustroniu, ul. Polańska 25

ZAKUP SZAFEK SZKOLNYCH DLA UCZNIÓW SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 3 Z ODDZIAŁAMI PRZEDSZKOLNYMI W USTRONIU

Zakup, transport i montaż 24 szafek modułowych Master midi 6 i Master 6 dla uczniów Szkoły Podstawowej nr 3 z Oddziałami Przedszkolnymi w Ustroniu, ul. Polańska 25. Szafka 6-skratkowa, wykonana z blachy stalowej o grubości 0,6-0,8 mm, malowana metodą proszkową. Wewnątrz każdej szafki znajdują się dwie półki do przechowywania np.: podręczników i przyborów szkolnych, z boku drążek oraz dwa haczyki na ubrania, zamykane unikalnym zamkiem z kodem szyfrowym. Szafki Master midi 6 przeznaczone będą dla uczniów klas I-IV, a szafki Master 6 dla uczniów klas V-VIII.

Nazwa osiedla: Polana

Szacunkowy koszt projektu: 21.599 zł

Lokalizacja: Szkoła Podstawowa nr 3 z Oddziałami Przedszkolnymi w Ustroniu, ul. Polańska 25

USTROŃ ZAWODZIE

WYMIANA BARIER ENERGOCHŁONNYCH - UL. SKALICA

Wymiana barier energochłonnych na odcinku wyjazdu na Równicę, ul. Skalica od wiaduktu do skrzyżowania z ulicą Turystyczną, w celu zwiększenia bezpieczeństwa użytkowników drogi (mieszkańców i turystów) oraz poprawienia wizerunku terenu.

Nazwa osiedla: Zawodzie

Szacunkowy koszt projektu: 40.000 zł

Lokalizacja: Pas drogowy ul. Skalica

BUDOWA BOISK DO PIŁKI SIATKOWEJ PLAŻOWEJ PRZY UL. NADRZECZNEJ

Projekt budowy boiska do piłki siatkowej plażowej nad rzeką Wisłą, otoczonego piłkochwytem o wysokości 4m. Byłoby ono

zlokalizowane obok nowego parkingu przy ul. Nadzecznej, a dzięki niemu możliwe byłoby darmowe skorzystanie z kolejnego obiektu sportowego w naszym mieście przez mieszkańców oraz przybywających tu turystów.

Nazwa osiedla: Zawodzie

Szacunkowy koszt projektu: 17.000 zł

Lokalizacja: Ul. Nadzeczna, bezpośrednio przy planowanym budynku z natryskami itp.

USTROŃ NIERODZIM

MY SOM STELA - PODTRZYMUJEMY TRADYCJE LUDOWE

Stroje regionalne Śląska Cieszyńskiego dla dziewczynek i chłopców - suknia cieszyńska i brusliki. Zestaw sprzętu nagłaśniającego i miniwieża.

Nazwa osiedla: Nierodzim

Szacunkowy koszt projektu: 10.220 zł

Lokalizacja: Przedszkole nr 6 w Ustroniu, ul. Szeroka 7

SIŁOWNIA ZEWNĘTRZNA

Siłownia zewnętrzna ma być miejscem aktywnego spędzania wolnego czasu na świeżym powietrzu dla osób w każdym wieku. Ćwiczenia w plenerze doskonale wpływają na poprawę krążenia krwi, koordynację ruchową oraz podnoszą poziom endorfin. Ćwicząc poprawiamy naszą kondycję fizyczną i psychiczną. Siłownia zewnętrzna umożliwi propagowanie zdrowego stylu życia mieszkańców naszej dzielnicy.

Nazwa osiedla: Nierodzim

Szacunkowy koszt projektu: 28.730 zł

Lokalizacja: Nierodzim, ul. Kreta - boisko piłkarskie - zgodnie z wykonaną koncepcją przebudowy boiska z kwietnia 2017.

USTROŃ DOLNY

REWITALIZACJA SKWERKU PRZY UL. DASZYŃSKIEGO ZA MDK „PRAŻAKÓWKA”

Wykonanie brukowanych alejek parkowych, wstawienie nowych ławek, koszy na śmieci. Urządzenie małego placu zabaw dla dzieci.

Nazwa osiedla: Ustron Dolny

Szacunkowy koszt projektu: 40.000 zł

Lokalizacja: Ustron, ul. Daszyńskiego 30, za MDK „Prażakówka”



Po 22.00 na ul. Katowickiej w Ustroniu zderżyły się trzy samochody. Kierująca daewoo 43-latką ze Skoczowa wymusiła pierwszeństwo i zderzyła się z fiatem seicento, którym jechał 43-letni ustroniak. Następnie fiat uderzył w volkswagena passata kierowanego przez 39-latkę z Jaworzynki. Nikomu nic się nie stało. Policjanci przeprowadzili badania stanu trzeźwości uczestników. 43-letni mieszkaniec Ustronia miał ponad 0,8 promila alkoholu w organizmie. Sprawczyni została ukarana mandatem karnym.

Fot. W. Herda



Ujęcie kanału Młynówka wijącego się urokliwie wśród bujnej zieleni dzisiejszej ulicy Ogrodowej, skromniej jeszcze wówczas zabudowanej. W tle wieża kościoła katolickiego pw. św. Klemensa.

HISTORIA JEDNEGO CIEKU

(cd. ze str. 1)

zawsze właśnie zimą, na przełomie grudnia i stycznia. Czasem bywało i tak, że robotnicy, wyczerpani pracą i nędznymi zarobkami, popełniali sabotaże - celowo majstrowali przy kołach wodnych, by one nie działały albo puszczali wodę przepływającą w bok, zanim dotarła do kół. Tłumaczono to wówczas tym, że w Młynówce jest za mało wody. I choć za ten okres nie dostawali wynagrodzenia, to mieli czas na zajęcie się pracą w polu czy w zagrodzie.

Mimo że system napędzania wodą miał spore minusy, na tamte czasy nie było lepszych sposobów na zapewnienie siły tak wielkim maszynom. W 1771 roku na Wiśle w Obłazcu zbudowano jaz wodny i tam właśnie Młynówka rozpoczyna swój bieg. Do dziś zresztą zachowała tam swoją pierwotną formę, choć kanał ten w ciągu wieków był reperowany.

– Młynówce wyznaczono trasę planując miejsca, w których znalazło się pięć ustroniskich ośrodków przemysłowych. Choć np. na Polanie, gdzie jest obecnie zakład wylęgu drobiu, działała papiernia arcyksiążęca, która powstała w 1792 roku, co pokazuje, że nie tylko przemysł ciężki czerpał napęd z wody, ale także inne ośrodki – mówi Michałek. – A na terenie Muzeum Ustroniskiego było kiedyś ogromne gospodarstwo Kralów. Kral był wojewodą wałaskim. Huta, pod budowę ośrodka metalurgicznego, wzięła mu najlepsze ziemie. A wtedy był tu już jakiś lokalny ciek wodny, bo Kral miał swój młyn, zasilany oczywiście kołami wodnymi.

Kiedy powstała Młynówka, jak grzyby po deszczu zaczęły być budowane i otwierane kolejne ośrodki przemysłowe. I tak, w 1772 roku powstała Huta „Klemens”, w 1820 roku zbudowano Odlewnię „Elżbieta” (do której wejście było takie jak do dzisiejszego Technikum), na samym dole Ustronia, gdzie działała Kuźnia Ustronia,

w 1780 roku powstała Młotownia (lub też hamernia/kuźnica) „Adama”. W 1820 roku rozpoczęła swoją pracę Młotownia „Alberta” (w budynku za dzisiejszą salą gimnastyczną ZST), a na koniec, na Polanie, w 1837 roku powstała Kuźnica „Teresa”.

– Był jeszcze jeden ośrodek, o którym mówię zawsze na końcu, bo on powstawał etapami. W 1813 roku były pierwsze próby z walcowaniem żelaza, ale znacznie później, bo w połowie XIX wieku, rozwinęła się Walcownia „Hildegarda”. Oprócz napędu maszyn głównym zadaniem Młynówki było spławianie drewna z Wisły do Ustronia, które przeznaczano na węgiel drzewny. W połowie XIX w. Młynówkę pogłębiono, a przed ośrodkami w latach 30. XIX w. zakładano sztuczne stawy, stanowiące

rezerwuary wody. Wzdłuż Młynówki, od Hotelu „Kuracyjnego” aż po Obłaziec, uwijało się więcej niż setka mężczyzn i kobiet dbając o to, by woda doniosła drzewo w odpowiednie miejsce, do czego używano obuszków, beskidzkiej odmiany ciupagi. Prawy brzeg Młynówki utkany był siecią odgałęzień, którymi spławiano drewno przeznaczone do wypalania w pobliskich mielerzach, a także odpuszczano nadmiar wody z kanału do rzeki Wisły – wyjaśnia Michałek. – Jest nawet taka legenda, że istnieje tajne przejście między Muzeum a Hotelem Kuracyjnym, które faktycznie mogło być takim właśnie kanałem.

W 1897 roku wygaszono Wielki Piec i wtedy wymyślono, by w ośrodkach zainstalować turbinę prądotwórczą. Pierwsza powstała w 1899 roku na Polanie. Jako jedyna przetrwała prawie w całości. Muzeum Ustroniskie stara się o jej odzyskanie, co nie jest proste, bo w latach 90. stała się własnością prywatnej osoby.

– Druga turbina powstała w hucie „Klemens” w 1900 roku, dwie kolejne w 1905 roku, a na „Hamrze” (dawniej Młotowni „Alberta”) w 1906 roku – wymienia Michałek. – Nie dość, że elektrownia wodna była w 100% systemem ekologicznym, zasilala maszyny kuźnicze, to jeszcze sprawiała, że w pobliskich domach ludzie mieli światło. W latach 60. XX wieku unieruchomiono ostatecznie stacje elektryczne korzystające z wód kanału. Swoje kres miały także turbiny wodne.

Współcześnie Młynówka zarządzana jest przez Starostwo Powiatowe w Cieszylinie i stanowi własność skarbu państwa. Całkowita długość kanału od Obłazca do Skoczowa wynosiła w latach 70. XX wieku niewiele ponad 18 km. W trakcie przebudowy dróg w Skoczowie skrócono ją, likwidując ostatni 2-kilometrowy odcinek. Dziś mówi się, że Młynówka to zabytek archeologii przemysłowej, związany z wydarzeniami z codziennego życia, bo niegdyś ludzie kąpali się w niej, robili pranie, łowili ryby i raki. Teraz stanowi uroczą część naszego miasta.

Agnieszka Jarczyk



Najstarszy zabytek na ustroniskiej Młynówce - kamienny łukowato sklepiony mostek, którym ongiś biegła droga wewnętrzna w ramach założenia Młotowni „Krystyna” i Walcowni „Hildegarda”. Zabytek ten znajduje się na Szlaku Industrialnego Dziedzictwa Ustronia.



„Pejzaż z latawcem” Pawła Wróbla.

POSTAWILIŚMY NA SZTUKĘ

Po raz kolejny okazało się, że warto jechać na Śląsk. W tegorocznej edycji „Letnich spotkań wyjazdowych” postawiliśmy na sztukę. 12 lipca zwiedziliśmy niezwykle, barwne miejsce, jakim jest Nikiszowiec, a następnie Muzeum Śląskie - Galerię Sztuki Polskiej 1800-1945 oraz malarstwo artystów polskich działających w Paryżu w latach 1900-1939. Mieliśmy też okazję „poszybować” wieżą pokopalnianą na wysokość 45 m i obserwować panoramę Katowic.

Galeria SZYB WILSON w Nikiszowcu dostarczyła nam miłych, niezapomnianych wrażeń estetycznych. Zwiedziliśmy wystawę międzynarodowego jubileuszowego X Festiwalu Sztuki Naiwnej. Chodzi tu o artystów nieprofesjonalnych, którzy odwołują się do dziecięcego sposobu myślenia i malowania, choć nie wszyscy naiwni twórcy to samoucy. Często również artyści wykształceni w zakresie sztuk plastycznych wybierają świadomie właśnie taką formę ekspresji – prostą w wyrazie, pełną kolorów, dużej wyobraźni oraz osobliwych wizji i fantazji. W sztuce tej niejednokrotnie postacie i zdarzenia przedstawiane są w sposób przerysowany, a wręcz groteskowy.

„Dzieła artystów naiwnych mają szczególną siłę oczarowywania – pozwalają zanurzyć się w świecie marzeń i snów, nasuwają na myśl miłe wspomnienia, błogie chwile. Właśnie dzięki tej magii sztuka naiwna jest tak powszechnie lubiana. Tworzący ją artyści mogą pochodzić z odległych od siebie stron świata, reprezentować różne kultury, ale ich naiwny, wręcz dziecięcy sposób obrazowania

rzeczywistości jest podobny”.

Zwiedzanie wystawy sztuki naiwnej w Szybie Wilson zaowocowało planowanymi wcześniej 2-dniowymi warsztatami „W świecie malarstwa naiwnego”, które prowadził w naszym Muzeum Dariusz Gierdal. Z dziecięcych prac i plakatów z Festiwalu powstała kolorowa wakacyjna wystawa, na którą zapraszamy.

Oczarował nas Nikiszowiec – osiedle robotnicze dla górników, zbudowane z charakterystycznej czerwonej cegły. Jest wyjątkowym przykładem tzw. osiedla patronackiego. Swoją niezwykłość zawdzięcza unikatowemu układowi przestrzennemu, rozmachowi architektonicznemu, a zaprojektowali je Emil i Georg Zillmannowie. Osiedle to spełniało nie tylko funkcje mieszkalne, lecz zaspokajało najważniejsze potrzeby jego mieszkańców, stanowiąc „samowystarczalne miasto” wraz z kościołem, szpitalem, szkołą, przedszkolem, gospodą, sklepami i pralnią z magłem. W 2011 r. Nikiszowiec uzyskał status Pomnika Historii, trafiając na listę unikatowych obiektów mających niebagatelne znaczenie dla dziedzictwa kulturalnego Polski.

W Muzeum Etnologicznym w Nikiszowcu zwiedziliśmy typowe mieszkanie dla wielopokoleniowej rodziny, a także wspólną pralnię wraz z kilkoma magłami. Przewodnik bardzo interesująco mówił o życiu i pracy rodzin górniczych, ich zwyczajach i religijności. Ich pasje muzyczne niejednokrotnie odnajdywały ujęcie w popularnych śląskich orkiestrach dętych. Na uwagę zasługują też talenty malarskie, rzeźbiarskie itp.

Mieliśmy okazję obejrzeć reprezentacyjną wystawę twórców nieprofesjonalnych, działających w tzw. „Grupie Janowskiej”, której przedstawicielami byli: Teofil Ociepka, Erwin Sówka, Paweł Wróbel i Ewald Gawlik, nazywani też „Van Goghiami z Nikisza”. Niepowtarzalne prace tych artystów łączą trzy istotne dla tradycji śląskiej obszary – strefa podziemna, powierzchnia i niebo, kojarzące się ze śląską triadą – „Bóg, praca, rodzina”. (IM)



Uczestnicy warsztatów sami wybrali najlepsze prace.

30/2017/3/R

OPTYK *expert*

OKULISTA

przyjmuje:

Środa: 14.00-16.00

USTRŃ, ul. Andrzeja Brody 4

Rejestracja: 33 854 58 07





Mikołaj Zgółka, Małgorzata Raszyk-Kopczyńska i Małgorzata Hudzieczek-Cieślak dali wspólny koncert „Między niebem a ziemią”.
Fot. A. Jarczyk

MIĘDZY DWOMA ŚWIATAMI

W ubiegłym tygodniu zakończył się XIII Festiwal Ekumeniczny, w ramach którego odbywały się prelekcje, spotkania, wystawy. Ale oprócz takich wydarzeń można było uczestniczyć również w koncertach, jakie odbywały się w parafii katolickiej pw. św. Klemensa oraz w parafii ewangelicko-augsburskiej ap. Jakuba Starszego.

Były to zarówno koncerty chórów i zespołów, jak i solistów. Nie inaczej było na sam koniec festiwalu, kiedy to w kościele ewangelickim zebrani mogli wsłuchać się w pierw w występ organowy Bartosza Patryka Rzymana z Wrocławia, uczestnika m.in. mistrzowskich kursów interpretacji muzyki organowej w Niemczech i Polsce. Dzień później, z Chorzowa, przybył Chór Mieszany „Lutnia”, który pod dyrekcją Łukasza Szmigiela śpiewał na chwałę Bożą. W sobotę natomiast koncert dało niezwykle trio, a całość prowadziła teolog Jolanta Janik.

– Między niebem a ziemią jest coś tak ulotnego, coś między myślą a ptakiem, zawieszonego nad ziemią. Coś, co w ciszy wędruje między dwoma światami – tymi słowami prowadząca wprowadziła

zebranych w odpowiedni klimat. – Tym czymś, co odrywa nas od ziemi i unosi choć na chwilę ku niebu, jest muzyka. Bardzo serdecznie witam was na dzisiejszym koncercie. Warto państwu wiedzieć, że wykonawcami dzisiejszej muzyki są wybitni artyści.

Byli nimi: sopranistka Magdalena Hudzieczek-Cieślak, pochodząca z Ustronia, obecnie mieszkająca w Pabianicach, skrzypek Mikołaj Zgółka z Poznania oraz organistka Małgorzata Raszyk-Kopczyńska z Poznania. Ich występ podzielony został na trzy części, podczas których Janik przybliżała sylwetki poszczególnych wykonawców. Po koncercie zaś można było jeszcze chwilę zostać, aby posłuchać występu trębacza Jakuba Gązdy.

Agnieszka Jarczyk



Instrumentalny zespół Nivel na ustroniskim rynku.

Fot. E. Depta

OGRZEWANIE

UCHWAŁA ANTYSMOGOWA

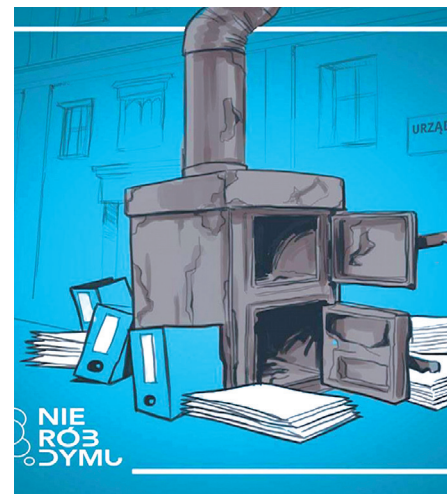
7 kwietnia Sejmik Województwa Śląskiego przyjął uchwałę antysmogową. Oznacza to, że od 1 września obowiązywać będą nowe zapisy.

Kontynuujemy publikację najczęściej zadawanych pytań z tym związanych. Teraz część trzecia.

Od 2005 roku ogrzewam dom kotłem węglowym, który nie ma żadnego certyfikatu. Do kiedy mam czas na jego wymianę i na jaki kocioł muszę go wymienić?

Wskazany kocioł ma aktualnie 12 lat, a więc mieści się w kategorii „powyżej 10 lat”. Czas na jego wymianę to koniec 2021 roku (użytkowanie jeszcze przez 4 lata). Wymiana musi nastąpić na jeden ze wskazanych kotłów:

- kocioł automatyczny klasy 5 lub ekoprojekt;
- kocioł ręczny klasy 5 lub ekoprojekt;
- kocioł zgazowujący drewno klasy 5 lub ekoprojekt lub zastosowanie innych źródeł ciepła, jak ciepło systemowe, gaz, pompa ciepła, fotowoltaika, elektrownia wiatrowa itp.



Dogrzewam dom kominkiem na drewno. Jakiego zastosowanie ma w stosunku do mnie uchwała antysmogowa?

Jeśli kominek nie spełnia wymagań ekoprojektu (spełnianie minimalnych poziomów efektywności energetycznej i norm emisji zanieczyszczeń dla sezonowych ogrzewaczy pomieszczeń na paliwo stałe), można go eksploatować wyłącznie do końca roku 2022. Nie oznacza to jednak konieczności wymiany kominka, jeśli zostanie on wyposażony w elektrofiltr.

Niezależnie od powyższego, od 1 września br. należy zadbać, aby drewno stosowane w kominku było suche (tzn. jego wilgotność nie powinna przekraczać 20% – można to uzyskać dobrym sezonowaniem).



Dzieci wspólnie się bawili...

Fot. Biblioteka



... a na koniec otrzymały dyplomy i drobne upominki.

Fot. Biblioteka

WAKACYJNE BIURO DETEKTYWISTYCZNE

W dniach od 3 do 14 lipca miała miejsce kolejna edycja warsztatów „Wakacje z Biblioteką”, organizowanych przez Miejską Bibliotekę Publiczną im. Jana Wantuły w Ustroniu.

Detektywistyczne zajęcia zgromadziły grupę dzieci w wieku od 8-12 lat. Podczas warsztatów poznawaliśmy techniki pracy detektywa. Posłużyliśmy się przykładami z literatury dla dzieci oraz ikon znanych z popkultury, jak np. Sherlock Holmes. Zajęcia przeplatane były kinem detektywów, wyjściami na plac zabaw oraz słodkim poczęstunkiem. Odwiedzili nas policjanci z ustronjskiej komendy oraz pan Bartek, który zaprezentował nam ciekawe eksperymenty fizyczne. Uczestnicy warsztatów podejmowali misję wyjaśniania tajemniczych zagadek, które dotyczyły naszego miasta i zasłużonych postaci.

„Wakacje z Biblioteką” wspierali sponsorzy: MOKATE, Zabawki Pilch - wy czarowane z drewna, Cukiernia Wiślanka, Wydział Promocji, Kultury, Sportu i Turystyki Miasta Ustron, Starostwo Powiatowe w Cieszynie, pan Kazimierz Heczko. Wszystkim sponsorom serdecznie dziękujemy. A uczestnikom warsztatów życzymy miłych wakacji i do zobaczenia za rok!

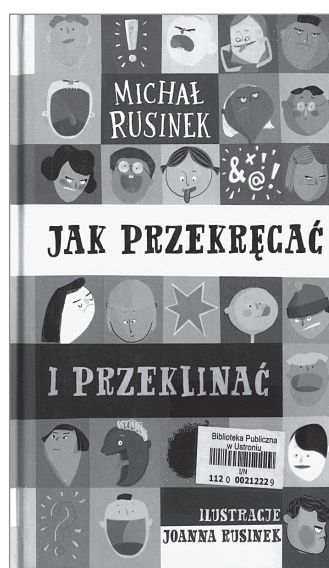
Anna Łęczyńska

BIBLIOTEKA

POLECA:

Michał Rusinek „Jak przekręcać i przeklinać”

„Kiedy Ci się znudzą klocki, lalki, auta, dobranocki, możesz bawić się czasami i słowami. Bez nożyczek i ekierki powycinaj z nich literki, poprzekraczaj w nich sylaby. Wszystko, aby sklecić z nich zabawne stwory słowotwory, dziwotwory, które będą Twoje własne. Czy to jasne? Gdy gra na nerwach ktoś lub coś ci, gniew budzi, drażni, wścieka, złości, raczej nie ciskaj się w amoku, nie gryz i nie niszczyć sprzętów wokół, lecz zawrzyj złość swą w takich słowach, co się nie mieszczą w zwykłych głowach, i ciśnij nimi o podłoże...



To ci pomoże!”

Książka napisana przez Michała Rusinka, adresowana do najmłodszych odbiorców. Wzbogacona kolorowymi ilustracjami autorstwa Joanny Rusinek.

Kelly McKain „Tęczowa piękność: truskawkowe lato”

Abbie zawsze sama komponowała przeróżne mazidła kosmetyczne i płyny do kąpeli. Czy salon Tęczowa Piękność utrzyma swoją pozycję? Na szczęście są niezawodni przyjaciele: Summer, Ben i przystojny gitarzysta Mark. Czy Abbie czeka upojne lato? A może zbierają się nad nią burzowe chmury?



BIBLIOTEKA W WAKACJE

W okresie wakacyjnym (lipiec i sierpień) Miejska Biblioteka Publiczna im. Jana Wantuły zaprasza w godzinach:

PONIEDZIAŁEK: 8.00 - 16.00
WTOREK: 8.00 - 15.00
ŚRODA: 12.00 - 18.00

PIĄTEK: 8.00 - 15.00
SOBOTA: 8.00 - 12.00
(tylko Wypożyczalnia Dla Dorosłych)

Przy ustróńskim stole

ROZWAGA, ROMANTYZM I ROZMARYN



Ziołowa herbata wielu osobom kojarzy się przede wszystkim z naturalnym remedium na pewne dolegliwości. Mięta na ból żołądka, melisa na ukojenie nerwów, szalwia na ból gardła... Popularne i sprawdzone sposoby.

Z ziołowymi naparami można jednak zaprzyjaźnić się nie tylko w tych niezbyt przyjemnych okolicznościach, ale po prostu pić je na co dzień – tak z rozsądku, jak i dla przyjemności. Tego typu napoje, poza łagodnym działaniem prozdrowotnym, mogą być również po prostu smaczne i aromatyczne. A teraz, w środku lata, mamy doskonały moment, by spróbować świeżych liści. Zalanie wrzawką gałązek mięty jest tak oczywiste, że nie trzeba pewnie nikogo do tego namawiać, dlatego chciałabym polecić zioło, które niekoniecznie kojarzy się z napojami, chociaż w kuchni stosowane jest powszechnie.

Rozmaryn jest pochodzącym z rejonu śródziemnomorskiego ziołem o mocnym smaku i charakterystycznym aromacie. W kuchni używa się go przede wszystkim do wyrazistych mięs – chyba nic innego nie jest w stanie tak skutecznie „poradzić sobie” z wonną baraniną. W rejonie swojego pochodzenia cieszy się symboliką związaną z miłością i lojalnością, przypisywano mu również moc odstraszenia złych duchów, w wielu zakątkach Europy

zażywano jako „środek miłosny”, ale też umieszczano przy niezamężnych zmarłych. Liczne są też jego właściwości prozdrowotne: obniża poziom cukru we krwi, pobudza krążenie, podnosi ciśnienie, zawiera przeciwutleniacze i substancje o działaniu przeciwzapalnym, a także uspokajającym i antystresowym. Działa też korzystnie na poprawę wzroku i pamięci (co potwierdzone jest badaniami naukowymi, których wyniki upublicznione zostały m.in. w piśmie „Investigative Ophthalmology & Visual Science” oraz na dorocznym zjeździe Society for Neuroscience). Niezliczone zalety rozmarynu podsumowuje dawna lekarska opinia przytoczona przez Mariana Janusza Kawalko w jego książce „Historie ziołowe”: „Rozmaryn wzrok poprawia tak dalece, iż się oczyma, niby orzeł, oddalone przedmioty najdokładniej rozpoznaje. Nie wolno mi pominąć takich jeszcze cech gatunku jak rozbudzanie dowcipu i bystrości umysłu, uweselenie umysłu czy leczenie melancholii”.

Niezależnie od tego, czy kierować się będziemy rozwagą, doceniając właściwości prozdrowotne, czy romantyzmem, sięgając po to zioło miłosne, czy po prostu zechcemy „uweselić serce” prostą przyjemnością, rozmarynowa herbata jest doskonałym wyborem. Wystarczą dwie dość długie gałązki świeżego zioła. Wrzucamy je do czajnika, najlepiej w towarzystwie dodatków takich jak kilka ziaren kolendry lub kardamonu czy plastra suszonego jabłka. Zalewamy litrem wrzątku, odstawiając na kilka minut do zaparzenia. Gotowy napar można osłodzić miodem, co nie jest konieczne, ale polecane chociażby z tej przyczyny, że rozmaryn z miodem bardzo dobrze się ze sobą komponują. **Ewa Depta**

KONSULTACJE I PRZETARGI

25.07.2017 r. został opublikowany konkurs ofert pn.: Budowa miejsca edukacyjno-wypoczynkowego upamiętniającego budowniczych Zawodzia jako realizacja Budżetu Obywatelskiego w 2017 roku – termin składania ofert – do dnia 02.08.2017 do godziny 10:00.

Więcej na stronie internetowej www.ustron.info.pl

W dawnym USTRONIU

Jako że sezon letni w pełni, proponujemy dziś zdjęcie z końca lat 60. XX w., przedstawiające Ustron Polanę, wykonane przez Tadeusza Kopoczka. Na fotografii podziwiać możemy turystów uprawiających kajakarstwo na tafli stawu dawnej Młotowni „Teresa”, który obecnie jest zarządzany przez Polski Związek Wędkarski. Nieraz starsi ustroniacy wspominają rejsy rekreacyjne na tamtejszym akwenie, co wydaje się już dzisiaj odległym wspomnieniem. U góry roztacza się imponująca panorama niemal ukończonego kompleksu w Jaszowcu, będącego wówczas turystyczną wizytówką naszego miasta. Nieco bliżej podziwiać możemy budynki pozostałe po wspomnianej już wyżej Młotowni „Teresa”, stanowiące dziś

zabytkowe założenie. Na pierwszym planie widzimy Hotel „Czantoria”, zbudowany w 1928 r. dla zapewnienia zakwaterowania licznie przybywającym wczasowiczom, za-

chęconych uruchomieniem 29 lutego tegoż roku odcinka kolejowego Ustron-Polana, a 10 lipca następnego roku przedłużonego do Wisły. **Alicja Michalek**



Zapewne każdy ma swój osobisty zestaw dźwięków, które „bardzo źle znosi”. Pod tym eufemizmem kryją się różnorakie reakcje, poczynając od irytacji i zdenerwowania, a skończywszy na stanach emocjonalnych, które najlepiej opisują takie słowa i zwroty jak złość, rozwścieczenie, szewska pasja czy furia. W moim przypadku bardzo wysoko na liście tego typu odgłosów jest pianie koguta. Nie byle jakiego, pierwszego lepszego koguta – ten niech sobie pieje głośno kiedy chce i jak mu w duszy gra. W stan emocjonalnego rozdrażnienia wprawiają mnie trzy żyjące po sąsiedzku koguty, które wiosną i latem zwykły swoje pienia rozpoczynać pomiędzy trzecią a czwartą nad ranem, czyli wedle moich potrzeb w zakresie snu – w środku nocy! Chyba nie muszę wyjaśniać, że bynajmniej nie jest to pora, kiedy chciałbym się oddawać podziwianiu koguciego „śpiewu” wykonywanego solo, w duecie lub trio, a nawet unisono pospołu z innymi kogutami zamieszkującymi moją *dzielnice*. Bodaj jedynym dźwiękiem, który jest w stanie wprawić moje nerwy w podobny stan rozdrażnienia, co koguty zachłystujące się swymi śpiewaczymi umiejętnościami w środku nocy, jest bzyczenie komara!

Zapewne dzielę powyższą przypadłość ze zdecydowaną większością Czytelników *Ustronskiej*. Odgłos nadlatującego komara kojarzy się jednoznacznie z nieznosnym pieczeniem, swędzeniem, bąblami, zaczerwienieniem skóry oraz trudną do przezwyciężenia chęcią nieustannego drapania się. Nic więc dziwnego, że słysząc charakterystyczne „bzyyyyyy” od razu odechciewa się wszystkiego, ze spaniem na czele. Jedyne, na co człowiek ma w takiej sytuacji ochotę to – oprócz schowania się pod koc lub kołdrę – zapalenie światła i rozpoczęcie polowania na uprzykrzającego życie krwiopijce. Paradoksalnie dźwięk, który dosłownie stawia nas na nogi i budzi mordercze instynkty, jest niczym innym jak... pieśnią miłosną oraz komunikatem o płci komara. Źródłem tego dźwięku jest ruch skrzydeł, przy czym samce bzyczą 600 razy na sekundę, a samice – 550 razy. Dzięki tej subtelnej dla naszego ucha różnicy, komary rozpoznają się i komunikują ze sobą, aczkolwiek „rozmawiają” tak głośno, że ściągają często na siebie naszą uwagę oraz paczkę czy zwinęty w rulon gazetę, co zwykle kończy się ich śmiercią, a nie miłosnymi igraszkami.

Warto pamiętać, że kłują i obżerają się naszą krwią wyłącznie samice, czyli komarzyce. Nie tak dawno czytałem „do snu” fascynującą książkę „Ukryte życie lasu”, której autor David Haskell cały rozdział poświęcił komarom, pisząc m.in.: *Komarzyca jest koloru mysiobrazowego, tylko trochę owłosiona, z muszelkowatym wzorkiem wzdłuż brzucha. Smukłe wygięte nogi utrzymują jej ciało równoległe do mojej skóry. Spod jej głowy wystaje igła. Powoli przesuwając tę lancę po mojej skórze, jakby w poszukiwaniu odpowiedniego miejsca. Zatrzymuje się, zastęga na chwilę. W momencie, gdy jej głowa opada między kończyny przednie i igła wbija się w moją skórę, czuję pieczenie. Utrzymuje się ona, kiedy igła komarownicy wnika głębiej, wsuwając się na głębokość kilku milimetrów. Otoczka, z której wystaje to ostre narzędzie, wygięła się do tyłu między nogi owada, pozostawiając na widoku zaledwie niewielką część cienkiej rurki między jego głową a moją skórą. Igła wygląda jak pojedynczy trzonek, ale tak naprawdę stanowi pakiet kilku narzędzi. Dwa ostre sztylety pomagają wbić się w głąb skóry, robiąc miejsce dla rurek przewodzących ślinę i kanału, którym przepływa pożywienie. Rurki ślinowe wstrzykują w moją skórę substancje chemiczne zapobiegające krzepnięciu krwi. To one powodują reakcję alergiczną, którą nazywamy „ukąszeniem komara”. Igła jest elastyczna, więc po wejściu w skórę wygina się i, niczym robak szukający miękkiego skrawka ziemi, bada wnętrza mojej skóry, wążąc w poszukiwaniu naczyń krwionośnych. Dalej jest jeszcze sporo zdań o ilości pobranej krwi (dla nas to raptem kropelka, może dwie, które dosłownie rozdymają odwłok komarownicy), ale także o różnorakich drobnoustrojach, które krążą sobie w ciałach komarów. Nie czynią im krzywdy i traktują owady wyłącznie jako środek transportu, ale po dostaniu się do krwioobiegu człowieka*

wywołują przeróżne choroby, często o bardzo ciężkim przebiegu, rujnące zdrowie, a czasem i definitywnie kończące życie nieszczęśnika „dziabniętego” przez spragnioną świeżej krwi komarownicę. Po takiej lekturze nie potrzebowalem już żadnego miłosnego wyznania komara, czyli bzyczenia, aby mieć problemy ze spokojnym i dającym wytchnienie snem. Wystarczyło, że zamykałem oczy i zaczynałem osuwać się w ramiona Morfeusza, a już pobudzona sugestywnym opisem wyobraźnia podsuwała mi obrazy ogromniastych komarów, z potężnymi igłami, które z upiornym „uśmiechem na twarzy” szykowały się do wyssania całej mojej krwi, do ostatniej kropli w żyłach!

Jest coś takiego w ludzkiej psychice co powoduje, że największe emocje – zarówno podziw, jak i strach – budzi to, co duże, wielkie, a najlepiej bardzo wielkie. Łatwo te skłonności dostrzec chociażby u wędkarzy, którzy z reguły mają

zbyt krótkie ręce, aby w pełni zobrazować wielkość złowionej zdobyczy. Te skłonności okazują się jednak tragiczne w skutkach dla wielu Bogu ducha winnych i zupełnie niegroźnych, ale za to mających spore rozmiary zwierząt, których jedyną przewiną jest nadmierne podobieństwo do zwierząt nie lubianych i potencjalnie niebezpiecznych. Przecież jak najbardziej zasadnie boimy się komarów w kontekście ryzyka zakażenia przenoszonych przez nie różnymi chorobami. Zwalczamy je, tak indywidualnie, za pomocą metod i środków dostępnych każdemu śmiertelnikowi (packa, repelenty w spreju itp.), jak i np. opryskując insektycydami na dużych obszarach miejsca, w których komary składają jaja, a później rozwijają się ich larwy. Ale efektem ubocz-

nym naszego stosunku do komarów jest m.in. tępienie owadów noszących formalną, a jakże sympatycznie brzmiącą nazwę *koziulki*, chociaż z racji wielkości i podobieństwa do komarzyce powszechnie zwanych *komarnicami*.

Wiedź gminna niesie, że komarnice nie są rozróżnionymi ponad miarę samicami komara, co oczywiście nijak się ma do rzeczywistości. W systematyce owadów *koziulki* tworzą odrębną rodzinę, obejmującą jakieś 14 000 gatunków, z których ponad setkę możemy spotkać na terenie Polski. Ich podobieństwo do komarów jest doprawdy niezwykle, a dla niewprawionego w entomologiczne tajniki oka – wręcz uderzające. Komarnice wyglądają po prostu jak kilkakrotnie powiększone komary, czyli niejako są spełnieniem moich sennych koszmarów z gigantycznymi owadami krwiopijcami w roli głównej. Proszę tylko porównać: najbardziej rozpowszechnione w naszym kraju gatunki komarów, czyli *komar widliszek* oraz *komar* jakże słusznie zwany *brzęczącym*, mają ciała o długości wynoszące odpowiednio 6-8 mm oraz 6 mm, a bodaj najpospolicijciej u nas występująca *koziulka warzywna* (zwana także *koziulkowcem*) jest od nich 3-4 razy większa i dorasta do 25-26 mm. Jest się czego „bać”, nieprawdaż? Ale to nie wszystko – największa rodzima komarnica, czyli *koziulka wielka* ma ciało o długości nawet 30-40 mm, przy rozpiętości skrzydeł dochodzącej do 65 mm, a jeśli uwzględnić długie nogi, to wyjdzie nam, że owad ten ma całe 100 mm długości! Tyle tylko, że komarnice nie mają komarzej igły, którą mogłyby nakłuwać naszą (i nie tylko naszą) skórę. W menu komarnic nie ma krwi, a jedynie nektar czy spadź. Na dodatek w odróżnieniu od komarów *koziulki* latają nad wyraz nieporadnie, chętnie odpoczywają przesiadując tu i ówdzie. Trzymają się miejsc wilgotnych, więc najłatwiej je spotkać w pobliżu zbiorników wodnych i rzek, na podmokłych i wilgotnych łąkach czy gęsto zarośniętych obrzeżach lasów. Dorosłe *koziulki* żyją krótko, raptem kilka dni, podczas których odbywają gody, a samica składa kilkaset, nawet do 1 000 jaj w glebie. Z nich rozwijają się żarłoczne larwy, uważane za uciążliwe szkodniki ogrodów i upraw rolnych, bowiem z lubością objadają się korzeniami roślin czy zjadają całe młode rośliny. Z tegoż powodu larwy komarnic zapewne czasem zasługują na potępienie i tępienie, ale z pewnością nie są to owady gustujące w naszej krwi, a jak już, to raczej w „krwawicy” ogrodnika lub rolnika.

Tekst i zdjęcie: **Aleksander Dorda**

BLIŻEJ NATURY

O KOMARACH, KOMARZYCACH I KOMARNICACH





Szef kuchni przyrządzał m.in. łopatkę jagnięcą, serwowaną z młodymi ziemniakami i groszkiem.

SWOJSKA KUCHNIA BABĆ

„Tydzień Kuchni Regionalnej Księstwa Cieszyńskiego” to powrót do smaków, które niegdyś wiodły prym na naszym terenie, a przypomnieli o nich restauracja Sielanka, w której można było w ostatnich dniach zakosztować starodawnych specjałów w nieco zmodernizowanej formie.

– Pomyśl na to, aby zorganizować taki tydzień, wziął się z miłości do regionu – mówi Jolanta Zawilińska, właścicielka Sielanki. – Dużo jest tutaj restauracji oferujących kuchnię regionalną, która w przeważającej części jest jednak dosyć ciężka. Gdy zajrzemy do menu, możemy znaleźć golonko, żeberka czy kwaśnicę. Te dania mają się nijak do lata. A my chcieliśmy stworzyć coś lekkiego, nawiązującego do naszych terenów, tak aby nasi stali goście oraz turyści przyjeżdżający na wakacje do Ustronia mogli, mimo upałów, zakosztować lokalnych specjałów.

Jak zaznacza właścicielka, kuchnia serwowana podczas regionalnego tygodnia nawiązuje do prawdziwych, swojskich dań, które niegdyś przyrządzały nasze babce. W samym przygotowaniu potraw pomogły starodawne przepisy mam i babć pracowników "Sielanki" oraz pań z Koła Gospodyń Wiejskich w Lipowcu, które

opowiadały, jakie dania były na naszych terenach najbardziej popularne, w jaki sposób się je przygotowywało.

– W specjalnej karcie na ten tydzień znalazły się dwie zupy: kapuśnica i zalewajka, która jest wywarem na wędzonych żeberkach, zabielanym mlekiem i ziemniakami. Z dań głównych mamy pstrąga w śmietanie, comber z królika z fasolą i brukwią, pieczeń z łopatki jagnięcej oraz tradycyjne placki ze szpyrką, które robi się na blaszce – opowiada Tomasz Krężelok, szef kuchni w Sielance. – Goście najczęściej zamawiają pstrąga w śmietanie, podawanego z fasolką szparagową i młoda marchewką oraz placki, choć muszę powiedzieć, że moim faworytem był królik.

Jak dodaje Krężelok, kuchnia regionalna kojarzy się wszystkim z żurkiem, kwaśnicą, oscypkami. I na tym się kończy. Tydzień Kuchni Regionalnej Księstwa Cieszyńskiego miał przypomnieć ludziom,

że regionalne potrawy są o wiele bogatsze niż na ogół się wydaje.

– Choć 12 lat prowadzę restaurację, to niektóre dania, jakie przygotował szef kuchni, zaskoczyły mnie. Nie znałam takich smaków tutejszego regionu, jestem pod wrażeniem – stwierdza Zawilińska. – Goście bardzo chwalą te potrawy. Choć karta jest krótka, zaciekawia. Goście upominają się o to, aby te dania znalazły się w naszym stałym menu. Na pewno nie wszystkie będziemy serwować na co dzień, bo chcielibyśmy taki regionalny tydzień robić cyklicznie co roku.

Tydzień Kuchni Regionalnej wzbogacony został o słodkości, czyli tradycyjny kołacz śląski oraz ciasteczka domowej roboty, które przygotowywała mama jednego z pracowników restauracji. Ponadto, można było zakosztować chleba robionego na żarnówce, czy też konfitury ze śliwek.

Nie zabrakło także piwa regionalnego z Browaru Zamkowego Cieszyn. W przedśionku Sielanki zaś stały starodawne przedmioty, w tym m.in. maselniczka i pojemniki do przechowywania mięsa.

Dzięki uprzejmości Muzeum Ustrońskiego, Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Cieszyńskiej im. J. Marcinkowej oraz Szkoły Podstawowej nr 3 w Ustroniu Polanie całość uzupełniły i upiękaczyły stroje cieszyńskie nawiązujące do lokalnych tradycji. Poprzez takie kulinarne wydarzenia przyciąga się ludzi, pokazuje region, który kryje w sobie jeszcze wiele niespodzianek.

Agnieszka Jarczyk



JESIENNA RUNDA NIERODZIMIA

Zawodnicy B klasowego KS Nierodzim poznali terminarz na nadchodzący sezon. Rozgrywki wystartują 20 sierpnia, a w pierwszej kolejce drużyna z Ustronia będzie podejmować na własnym obiekcie KS Brzezówkę. Runda jesienna zakończy się 29 października. (ac)

TERMINARZ ROZGRYWEK

20.08.2017	godz. 11.00	KS Nierodzim Ustroń - KS Brzezówka
27.08.2017	godz. 11.00	LKS Błękitni Pierściec - KS Nierodzim Ustroń
03.09.2017	godz. 11.00	KS Nierodzim Ustroń - UKS APN Góral Istebna
10.09.2017	godz. 16.00	LKS Błyskawica Kończyce Wielkie II - KS Nierodzim Ustroń
24.09.2017	godz. 11.00	KS Nierodzim Ustroń - LKS Victoria Hażlach
01.10.2017	godz. 15.00	LKS Rudnik - KS Nierodzim Ustroń
08.10.2017	godz. 11.00	KS Nierodzim Ustroń - LKS Spółnia Górki Wielkie
15.10.2017	godz. 15.00	MKS Promyk Golasowice - KS Nierodzim Ustroń
22.10.2017	godz. 11.00	KS Nierodzim Ustroń - LKS Iskra Iskrzyczyn
29.10.2017	godz. 11.00	LKS Pogórze - KS Nierodzim Ustroń



W końcu znalazłam swoją drugą połówkę.

Fot. A. Jarczyk

KONSULTACJE I PRZETARGI

25.07.2017 r. został opublikowany przetarg pn.: Modernizacja parkingu za MDK „Prażakówka” termin składania ofert – do dnia 02.08.2017 do godziny 10:00.

25.07.2017 r. został opublikowany konkurs ofert pn.: Opracowanie dokumentacji budowlano-wykonawczej budowy chodnika w ciągu ul. Wiejskiej w Ustroniu - termin składania ofert – do dnia 02.08.2017 do godziny 10:00.

21.07.2017 r. został opublikowany konkurs ofert: pn. Budowa siłowni zewnętrznych w Ustroniu na osiedlach Centrum i Manhattan w ramach zadania inwestycyjnego pn.: „Budowa dwóch siłowni zewnętrznych od juniora do seniora dla Osiedli Centrum i Manhattan” jako realizacja Budżetu Obywatelskiego w 2017 roku - termin składania ofert – do dnia 31.07.2017 do godziny 10:00.

Więcej na stronie internetowej www.ustron.bip.info.pl

OGŁOSZENIA DROBNE

Przeciemy i promocje na niektóre meble. Informacja w sklepie „Meble u Michała”. Ustroń, ul. Daszyńskiego 26a. (33) 854-24-71.

www.okna-besta.pl ZAPRASZAMY - USTRON (33) 854-53-98.

KOMANDOR - Cieszyn, ul. Stawowa 27 - szafy, garderoby, zabudowy wnęk z drzwiami przesuwanymi i nie tylko... Zamów bezpłatny pomiar. RATY 0% 728-340-518, (33) 854-22-57. www.komandor.pl

Bilety autokarowe, lotnicze, promowe. Mea Travel, Ustroń ul. Rynek 3. (33) 444-60-40.

Bagażówka - przeprowadzki + ekipa. Usługi transportowe. 601-478-108.

Drewno kominkowe.(33) 854-47-10.

Cyklinowanie bezpyłowe parkietów, schodów, desek. Mocne lakiery, 20zł/m². 666-989-914.

Naprawa plastików, spawanie. Ustroń ul. Obrzeźna 9. 501-444-534.

Mieszkanie nowe, urządzone sprzedam. 515-286-714.

Sprzedam młodą kózkę oraz mleko kozie. (33) 858-75-74.

Masażysta podejmie współpracę z pensjonatem. 785-020-159.

Malowanie dachów. 505-168-217.

Problemy z układem hormonalnym, jelitami, bólami głowy? Nowoczesna diagnoza MRA. 502-064-358.

DYŻURY APTEK

27-28.07	Rumiankowa	ul. Skoczowska 76	tel. 300-30-40
29-30.07	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76
31.07-1.08	Na Zawodziu	ul. Sanatoryjna 7	tel. 854-46-58
2-3.08	Elba	ul. Cieszyńska 2	tel. 854-21-02
4-5.08	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76
6-7.08	Cent. Leków MAX	ul. Daszyńskiego 1	tel. 856-11-93

Dyżur w godzinach 8.00-23.00.

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

28-30.07	10.00	Lato z książką, rynek
29-30.07		Military Festival, amfiteatr, rynek
29.07	10.00	Otwarty Turniej Brydża Sportowego o Puchar Burmistrza, Hotel „Ziemowit”
31.07-4.08		SingItOut: Warsztaty wokalne z Karoliną Kidoń, MDK „Prażakówka”
4-6.08	10.00	Festyn Latawców i Dronów, Poniewicz-Mała Czantoria
5.08	18.00	Biesiada z „Karlikiem”, amfiteatr. Wstęp wolny
5.08		UpHill MTB Beskidy
6.08	16.00	Koncert Pieśni Chrześcijańskiej, amfiteatr. Wstęp wolny
12.08.	12.00	XII Święto Baraniny oraz Mistrzostwa w Podawaniu Baraniny, rynek
13.08	18.00	Mirek Jędrowski Show, amfiteatr. Cena: 20 zł

USTROŃSKA 10 lat temu

BRAK KSIĄŻEK

– Setki dzieci chciałoby wziąć udział w takim obozie. Tu znaleźli się ci najlepiej się uczący, to są wybrańcy. Dzieci z polskich rodzin jest ogrom, a wiele mając nawet kilkanaście lat, nigdy nie było w Polsce – mówi opiekunka grupy Ania Godunowa z Brześcia, członek Związku Polaków na Białorusi, studentka V roku Stosunków Międzynarodowych na UMCS w Lublinie. – Zmokliśmy na Czantorii. Ale jeżdżąc wyciągiem widzieliśmy panoramę całego miasta i góry we mgle. Jest pięknie. Na Białorusi w ogóle nie ma gór, a najwyższy szczyt ma 300 m i chyba jest sztuczny. Dla nas góry są egzotyczne i piękne. Wszyscy są zachwyceni. Na razie są zmęczeni, jest im zimno, ale są zadowoleni.

* * *

KANCJONAŁY RÓŻNYCH WYZNAŃ

Dlaczego prezentujemy ustronjskie chóry wyznaniowe? Nasuwa się automatyczne skojarzenie: główny koncert naszego festiwalu nazywa się „Śpiewajcie Panu”, a kto lepiej śpiewa Panu jak nie chóry? Poza tym nasze Stowarzyszenie jest ekumeniczne i nasze chóry występują na terenie miasta w koncertach ekumenicznych. Temat nasunął się automatycznie. A dlaczego kancjonały? Bo to też śpiew. Gdzie, jak nie w kościołach, rozpoczął się śpiew na Śląsku Cieszyńskim. A śpiew ten rozpoczął się z polskich kancjonałów i te kancjonały prezentujemy: ewangelicki ks. Jerzego Heczki i katolicki ks. Antoniego Janusza. Powstały prawie w tym samym czasie i były to pierwsze polskie kancjonały na Śląsku Cieszyńskim. Wierni, którzy potrafili ładnie śpiewać, zaczęli zrzeszać się w chórach i moim zdaniem jest ciągłość od śpiewu kancjonałowego do śpiewu chóralnego.

* * *

KAROLINA W ASSEN

Karolina Czapka: – Nigdy wcześniej nie występowałam na tym torze. Z tego co słyszałam, jest to typowo motocyklowy obiekt i właśnie włodarze toru w Assen przede wszystkim nastawiają się na wyścigi jednośladów. Nie jest to podobno prosty tor, ale tradycyjnie jadę na zawody z bojowym nastawieniem. Chcę zająć w najbliższej eliminacji jak najwyższą pozycję i polepszyć swoją sytuację w klasyfikacji generalnej. Z obecnej pozycji nie mogę powiedzieć, że jestem zadowolona, ponieważ liczyłam na coś więcej. Nie zawsze jednak udawało mi się dojeżdżać na wysokich pozycjach, ale duży wpływ na to miała bardzo kontaktowa jazda moich rywali, którzy kilka razy doprowadzali do mojego wypadnięcia z toru. Mogło być zatem lepiej, ale mam nadzieję, że teraz los się do mnie uśmiechnie i będę wspinać się w klasyfikacji generalnej.

Wybrała: (ed)

LIST DO REDAKCJI

BEZPIECZEŃSTWO NA UL. MYŚLIWSKIEJ

Z uwagą przeczytałem artykuł zamieszczony w numerze 27 GU pt.: „Włącz wyobraźnię”. W zasadzie popieram tezy zawarte w artykule, z jedną wszakże uwagą. Wyobraźni należy oczekiwać nie tylko od użytkowników dróg, ale również, i to w równym stopniu, od budowniczych tychże. Odniosę się tylko do skrzyżowania dolnego odcinka ul. Myśliwskiej z ul. Katowicką, jako że najczęściej korzystam z tego wyjazdu na obwodnicę. Bez względu na zamierzony kierunek jazdy, osobówki typu sedan, hatchback, a nawet SUV mają duży kłopot, aby dojrzeć samochody zbliżające się do skrzyżowania od strony Wisły. Dzieje się tak za sprawą bariery energochłonnej, która jest albo zbyt daleko wysunięta w kierunku jezdni, albo zbyt wysoka. Aby dojrzeć auto z lewej strony, koniecznie trzeba wysunąć przód swojego auta już na ul. Katowicką. Wystarczy, że w tym samym czasie na skrzyżowanie od Wisły wjedzie samochód ciężarowy o znacznych gabarytach, a od Skoczowa jakiegokolwiek auto – może dojść do tragedii, gdyż samochód ciężarowy musi jechać bardzo blisko pobocza. Korzystanie z lustra wymaga istotnie wyobraźni. Po pierwsze, aby ustalić, w którym kierunku porusza się obserwowany samochód (lustrzane odbicie), po drugie – jaka rzeczywista odległość od skrzyżowania odpowiada przeskalowanej odległości w lustrze.

Z kolei samochody nadjeżdżające od strony Skoczowa są widoczne dopiero po wyłonieniu się zza wzniesienia w odległości ok. 50 m, co w dobrych warunkach powinno wystarczyć do wyhamowania samochodu osobowego jadącego z prędkością 70km/h w obrębie skrzyżowania, ale może nie wystarczyć dystansu do przejścia dla pieszych.

Celowo podaję dane o prędkości 70km/h, bo wg mnie co najmniej 60% samochodów przejeżdża przez skrzyżowanie z prędkością 70km/h i większą.

Tyle opisu sytuacji, a teraz włączam wyobraźnię. Otóż wyobrażam sobie, że Urząd Miasta wraz z radnymi rozpoczyna starania np. o wykonanie przez gestora ul. Katowickiej w pobliżu skrzyżowań z ul. Brody, Myśliwską i ulic oś. Poniwiec tzw. szylan, czyli odgięcia toru jazdy z wysepką dla pieszych jako elementu uspokojenia ruchu. Takie rozwiązania działają w miejscowościach Górnego Śląska (np. Ornontowice), Słowacji, Austrii. Możliwe są i inne rozwiązania, ale pozostawiam to znawcom tematu. Zdaję sobie sprawę, że są pewne przepisy, które można przywołać, aby nie czynić nic. Ale cytując pewnego polityka: „Prawa ludzkie nie są świętością”, mam nadzieję, że sprawa ruszy. Jestem pewien, że jeśli będzie potrzebna pomoc mieszkańców ul. Myśliwskiej, nie będzie z tym problemu.

Zbigniew Dobranowski



Nie taki dawny Ustron.

Fot. W. Suchta

K R Z Y Ż Ó W K A

50 zł 50 zł 50 zł 50 zł

POZIOMO: 1) tkanina ze złotą nicią, 8) jednoślady dla kolarzy, 9) deptak nad Wisłą w Ustroniu, 10) naręcze kwiatów, 12) ścinano na nim głowy, 14) napisał „Zew krwi”, 15) imię żeńskie, 16) przedmioty, 19) zżera łodygi ziemniaków, 22) potrawa z drobiu, 23) ruciany na głowie panny, 24) rodzaj przedpłaty.

PIONOWO: 2) zwinięty papier, 3) polski taniec ludowy, 4) zgrzyta w maszynie, 5) odgłos z chlewika, 6) imię męskie, 7) ptak czczony w starożytnym Egipcie, 11) mroczny teren na bagnach, 13) uderza do panny, 17) dosłowne przytoczenie wypowiedzi, 18) potwór śnieżny, 20) imię żeńskie, 21) aplikacja do smartfona.

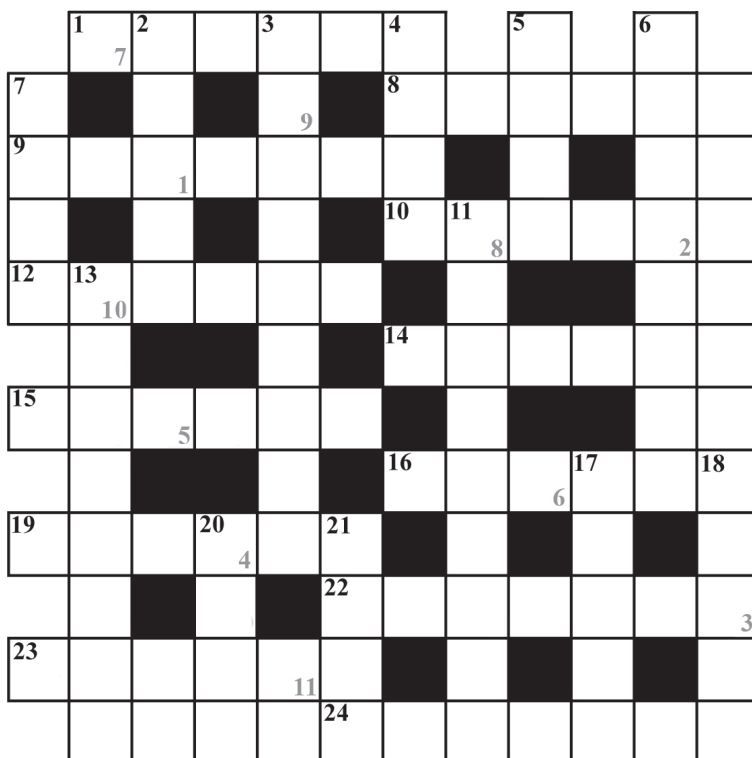
Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązania oczekujemy do 4 sierpnia.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 28

ATRAKCJE MUZEALNE

Nagrodę w wys. 50 zł otrzymuje: **Grażyna Wałaska** z Ustronia, ul. Partyzantów. Zapraszamy do redakcji.

KSIĄŻKA DLA KRZYŻÓWKOWICZÓW – Ojcowie wywierają potężny wpływ na życie swoich dzieci. Co zrobić, aby był to dobry wpływ? Poznaj siłę autorytetu ojca, moc wypowiadanych przez niego słów, a w szczególności słów błogosławieństwa. Odkryj znaczenie osobistego przykładu i potrzebę duchowego ojcostwa w książce Henryka Wieji „Moc błogosławieństwa ojca”. Więcej na stronie: www.koinonia.org.pl





Fot. J. Rozmus

WYZWANIE DLA USTRONIAKÓW

Rajd Rzeszowski to impreza, która po raz drugi z rzędu stanowić będzie rundę najstarszego cyklu rajdowego na świecie, czyli Mistrzostw Europy. Zmierzą się w niej Szejowie, którzy pojadą wśród

wielu znakomitych zawodowców, takich jak: mistrz Europy Kajetan Kajetanowicz, wielokrotny mistrz Bliskiego Wschodu i triumfator Dakaru Nasser Al-Attiyah, uczestnik przeszło 100 rund WRC Mads

Ostberg, mistrz Polski Łukasz Habaj czy trzykrotny mistrz Europy Luca Rossetti.

26. Rajd Rzeszowski to dwa dni rywalizacji i 11 asfaltowych odcinków o łącznej długości niemal 215 km. Impreza rozpocznie się w czwartek (3 sierpnia) o 12:15 od odcinka kwalifikacyjnego, a zakończy w sobotę (5 sierpnia) ceremonią mety, którą zaplanowano na godz. 17:30 na rzeszowskim rynku. Organizatorzy rajdu zapowiadają 20 załóg w najmocniejszych i najszybszych samochodach R5. Na krętych i wymagających asfaltowych odcinkach specjalnych Podkarpacia zmierzy się cała europejska czołówka. Bracia Szejowie do tej pory startowali w Rzeszowie siedmiokrotnie, zanim te zawody trafiły do kalendarza Mistrzostw Europy. Dwa razy wygrali na Podkarpaciu rundę Rajdowego Pucharu Polski (2009 i 2013) i triumfowali tutaj także w stawce Renault Clio Cup w sezonie 2010. Tegoroczny start stoi nie tylko pod znakiem debiutu w FIA ERC w samochodzie klasy R5, lecz również powrotu na odcinki specjalne rundy Mistrzostw Polski po ponad dwuletniej przerwie. Poprzednim startem braci Szejów w rundzie RSMP był Rajd Wisły 2015, w którym pojechali Subaru Imprezą i zajęli siódme miejsce w klasyfikacji generalnej i drugie w klasie Open N. (aj)

PRZYGOTOWANIA W TOKU

W poniedziałek, 10 lipca zawodnicy Kuźni Ustron rozpoczęli przygotowania do nowego sezonu. Podopieczni trenera Mateusza Żebrowskiego podczas letniego okresu przygotowawczego trenują cztery razy w tygodniu oraz zagrają pięć gier kontrolnych. Dwie z nich już się odbyły. 15 lipca Kuźnia podejmowała LKS Bestwinę, a cztery dni później GKS Czarnych Jaworze. Pierwszy sparing zakończył się porażką ustronńskiej drużyny 1-3, natomiast drugi zwycięstwem 3-1. Trener Żebrowski zapowiadał, iż przed startem nowego sezonu w drużynie dojdzie jedynie do kosmetycznych zmian i na tę chwilę Kuźnia dokonała tylko jednego wzmocnienia. Na zasadzie wypożyczenia do ustronńskiej drużyny dołączył Paweł Michałek, który ostatnio występował w juniorach Rekordu Bielsko-Biała. Oprócz Kuźni do IV ligi gr. 2 awansował też GKS Dąb Gaszowice, LKS Goczałkowice Zdrój oraz Odra Centrum Wodzisław Śląski. Nowym zespołem w tej lidze jest Bytomski Sport Bytom, który jest spadkobiercą Polonii Bytom. Drużyna ta w zeszłym sezonie rywalizowała w II lidze, jednak przez problemy finansowe zmuszona jest grać dwie ligi niżej. Polonia

Bytom może pochwalić się dwoma tytułami mistrza Polski, które wygrała w roku 1954 oraz 1962. Kuźnia Ustron zmagania w IV lidze rozpocznie 12 sierpnia. Ich

pierwszym rywalem będzie LKS Czaniec.

Zanim jednak zawodnicy Kuźni rozpoczną zmagania ligowe, rozegrają mecz w okręgowym Pucharze Polski. Ich rywalem w pierwszej rundzie będzie UKS APN Góral Istebna. Mecz ten odbędzie się 29 lipca. **Arkadiusz Czapek**

TERMINARZ ROZGRYWEK

12.08.2017	godz. 17.00	LKS Czaniec - KS Kuźnia Ustron
15.08.2017	godz. 17.00	LKS Drzewiarz Jasienica - KS Kuźnia Ustron
26.08.2017	godz. 17.00	TS Podbeskidzie Bielsko-Biała II - KS Kuźnia Ustron
30.08.2017	godz. 17.00	GKS Dąb Gaszowice - KS Kuźnia Ustron
02.09.2017	godz. 16.00	KP Beskid Skoczów - KS Kuźnia Ustron
09.09.2017	godz. 16.00	LKS Goczałkowice Zdrój - KS Kuźnia Ustron
16.09.2017	godz. 16.00	KS Kuźnia Ustron - Bytomski Sport Bytom Sp. z o.o.
23.09.2017	godz. 16.00	LKS Wilki Wilcza - KS Kuźnia Ustron
30.09.2017	godz. 16.00	KS Kuźnia Ustron - MKS Łędziny
07.10.2017	godz. 15.00	GKS Radziechowy-Wieprz - KS Kuźnia Ustron
14.10.2017	godz. 15.00	KS Kuźnia Ustron - KP Unia Racibórz
21.10.2017	godz. 15.00	MKP Odra Centrum Wodzisław Śląski - KS Kuźnia Ustron
28.10.2017	godz. 14.00	KS Kuźnia Ustron - GKS Tychy II
04.11.2017	godz. 13.00	KS Concordia Knurów - KS Kuźnia Ustron
11.11.2017	godz. 13.00	KS Kuźnia Ustron - KS Decor Bełk
18.11.2017	godz. 13.00	KS Spójnia Landek - KS Kuźnia Ustron

GAZETA USTRONSKA

Tygodnik miejski. Redaguje Zespół. Redaktor naczelny: **Monika Niemiec**. Adres redakcji: **43-450 Ustron, Rynek 4** (budynek biblioteki), na półpiętrze. **Tel. 33 854-34-67, e-mail: gazeta@ustron.pl** Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. *Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.* Skład: Gazeta Ustronska; Druk: **EURODRUK-offset**, ul. Daszyńskiego 64, 43-450 Ustron, tel. 33 854-26-02. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 24.07.2017 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 31.07.2017 r.

Punkty sprzedaży gazety: ASIA Polana, Euro Sklep przy Policji, Euro przy Kuźni, EuroSpar Hermanice, Groszek obok TBS, Gruszczyk Roman Szpital Reumatologiczny, HERMES Nierodzim, Informacja Turystyczna Rynek, Kiosk „RUCH” Kobyłecki Sanatorium „Równica”, Kiosk „U Sikorek” w centrum, Lewiatan Lipowiec, Lewiatan Poniewicz, Mendrek Lipowiec, PSS Beskid, PSS Hermanice, PSS przy SP1, Supermarket Polana, STRIMEX Sanatorium „Równica”, STRIMEX Zakład Przyrodolecznicy, Sztwiorok Nierodzim, Targowisko, Wanda, Zibi